Nr 278. Kraków, Sroda 21 Czerwca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krag. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek [illegible]
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue [illegible] 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą [illegible] za drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz [illegible] 5 h. [illegible] po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplik[illegible] raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory do Rady państwa.

Wybory w kraju.

Drugi mandat dla Brejtera!

(Telegr. Biura koresp.)

Złoczów, 21 czerwca.

Dopiero wczoraj po południu ogłoszono autentyczny wynik tutejszego wyboru z okręgu Złoczów-Założce. Głosowało 5710. Otrzymali Brejter 3269, dr Józef Gold (d) 1133, prof. Stanisław Srokowski (ud.) 1259. Wybrany **Ernest Brejter.**

Z okręgu nr 51.

Sanok, 21 czerwca.

W okręgu wiejskim Sanok-Lisko głosowało 24.689. Otrzymali Kuryłowicz (mosk.) 8900, Starowieyski (kons.) 6477, Załoziecki (ukr.) 4179, Fiedler (nar. dem.) 3381, Pawłowski 1584. **Ponowny wybór.**

Okręg nr. 53.

Sambor, 21 czerwca.

W okręgu wiejskim Sądowa Wisznia-Sambor głosowało 28.767. Otrzymali: Onyszkiewicz (ukr.) 13.108, hr. Skarbek (nar. dem.) 12.261. Kulczycki Iwan (mosk.) 1877, Brejter 1155, Mleczko (lud.) 1362. **Wybór ponowny.**

Okręg nr 55.

Dolina, 21 czerwca.

W okręgu wiejskim Dolina-Rożniatów-Nadwórna głosowało 42.622 wyborców. Otrzymali: Romańczuk (Ukrainiec) 15.852, Zarański (Polak) 10.384, Geciow (Moskalofil) 5637, Łahodyński (rad.) 8501, ks. Włodzim. Sojka (Starorusin) 1198, dr Roman Jaroszewicz (soc. ruski) 828. Odbędzie się **ponowny wybór.**

Okręg nr 56.

Kołomyja, 21 czerwca.

W okręgu wiejskim Kołomyja—Kossów głosowało 40.515. Otrzymali: — Dr Trylowski (rad. ukr.) 14.722, Swoboda (d.) 8146, Ławruk (rad. ukr.) 5546, Gutła (moskal.) 4087, Skwarko (ukr.) 4997, Schalitt 1773, Serbeniuk 574. **Wybór ponowny.**

Okręg nr 57.

Stryj, 21 czerwca.

W okręgu wiejskim Stryj-Żydaczów-Bóbrka głosowało 45.962, Otrzymał: dr Oleśnicki (Ukr.) 23436, dr Dudykiewicz (mosk.) 8834, Lewicki (Ukr.) 6094, ks. Dawydiak 3505, Frey 2512. **Wybrany dr Oleśnicki;** o drugi mandat ścisły wybór między **Dudykiewiczem i Lewickim.**

Okręg nr 66.

Brzeżany, 21 czerwca.

W okręgu wiejskim Brzeżany-Bursztyn głosowało 39.248. Otrzymali: dr Kost Lewicki (Ukr.) 14498, Staruch (Ukr.) 12054, ks. Senyk (mosk.) 6444, Zborowski (Polak bezp.) 6239. **Ponowny wybór.**

Po wyborach we Lwowie.

(Telefonem.)

Głosy prasy o zwycięstwie Breitera.

Lwów, 21 czerwca.

O poniedziałkowych wyborach pisze „Dziennik polski":

„Wszystko, co grozi narodowemu i chrześcijańskiemu charakterowi Lwowa i kraju podało sobie ręce, aby ze stolicy kraju wybrać posłem Breitera. Usiłowaniom tym przyszła w pomoc korupcya, teror, a niestety i zawiść partyjna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nieustanne ataki „Słowa polskiego" na pp. Battaglię i dra Golda przed wyborami, w znacznej mierze przyczyniły się do zwycięstwa Breitera i w II. okręgu lwowskim i w Złoczowie.

Na stronnictwo narodowo demokratyczne za jego organa i na tych organów robotę destrukcyjną spada odpowiedzialność za wczorajsze wybory w II okręgu Lwowa i w Złoczowie.

Jeszcze jedno słowo do p. Battaglii:

Bez względu na wynik wyborów należy mu się ze strony społeczeństwa uznanie, że walkę z Breiterem podjął i przeprowadził. Jestto samo przez się niezwykłą zasługą, jest czynem, na który nie wielu ludzi zdobyć by się potrafiło. Kto bezstronnie i sumiennie rzecz ocenia, nie odmówi nam słuszności. Wynik tego wyboru powinien stać się dla nas punktem wyjścia dla obliczenia się skrupulatnego z czynnikami anti-narodowymi w mieście i kraju".

„Wiek Nowy" pisze: „Rezultat wyborów w II okręgu miasta Lwowa, upadek p. Battaglii i porażka polskiej demokracyi dotyka i nas. Nie przeczymy, że p. Breiter ma zwolenników, ale motywa, które kierowały wczorajszemi wyborami, były płytkie i politycznie bezsensowne, zwłaszcza, jeśli się zważy, że p. Breiter miał zapewniony drugi mandat na prowincyi. P. Battaglia jest niejako głową młodego stronnictwa, które bez wątpienia odegra wielką rolę w Galicyi i do pewnego stopnia zmieni fizyognomię kraju, które coś zrobi pożytecznego, bo to wypływa z programu polskiej demokracyi. Jemu należało się zostać posłem, należało go wybrać, choćby dla eksperymentu. Wybory odbywały się przy akompaniamencie awantur i bójek. Cała bezprzykładna korupcya, wszczepiona w tłum, wyszła na jaw w całej potwornej jaskrawości".

„Diło" pisze: „Tryumf Breitera jest tryumfem ruskiego i żydowskiego elementu w miastach. I Rusini i żydzi zadokumentowali wczoraj, że oni mają także głos w polskich okręgach miejskich i że ten głos oddadzą tylko temu, kto umie odnosić się sprawiedliwie do ich narodowych żądań. Przy ściślejszych wyborach ruskie głosy powinny także zaważyć na korzyść tych, którzy mają osłabić polski szowinizm, a więc na prowincyi na syonistów".

Następnie „Diło" wzywa wszystkie trzy, obecnie nawzajem się zwalczające partye ruskie do kompromisu przy nowych wyborach i pisze: „Niechaj miejsce obecnych walk partyjnych zajmie na całej linii narodowa solidarność".

Zwycięstwo Polaków na Śląsku.

(Tel. „N. Reformy").

Cieszyn, 21 czerwca.

Koło polskie zdobyło mandat, który przed czterema laty zabrany został przez socyalistę. W okręgu wiejskim cieszyńskim dr Jan Michejda zwyciężył socyalistę dra Ryszarda Kunickiego. Głosowanie dało następujący rezultat: Michejda 6106, Kunicki 6053.— **Wybrany dr Jan Michejda (d.).**

Ogólny wynik wyborów w Austryi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 czerwca.

Nie ulega wątpliwości, że wynik wczorajszych wyborów będzie miał **bardzo poważne następstwa polityczne.** Minister handlu Weiskirchner zapewne dzisiaj poda się do dymisyi, podobnie jak to uczynił przed czterema laty ówczesny minister oświaty Marchet. Sądzą też, że wybory obecne przyniosą jeszcze poważniejsze zmiany. W szczególności jest wątpliwem, czy ten nowy parlament się utrzyma. Niektórzy sądzą, że **wkrótce przyjdzie do ponownych wyborów.**

Najsilniejszym klubem w parlamencie będzie, jak się zdaje, Związek niemiecko-narodowy, który zdobył dotąd 95 mandatów, a liczy na 100, jeżeli wszyscy posłowie niemieccy, wybrani na program postępowy, wstąpią do Związku niemiecko-narodowego. Wobec tego prezydyum Izby dostanie się prawdopodobnie albo w ręce socyalistów, albo też w ręce Związku niemiecko-narodowego. Prawdopodobnie jednak silniejszym będzie Związek niemiecko-narodowy, a wtedy prezydentem Izby posłów byłby pos. Steinwender.

Wiedeń, 21 czerwca.

Z wybitniejszych osobistości zostali wczoraj wybrani: były minister Praszek, poseł czeski Stransky, Fressl, Steinwender, Malik i Heilinger.

Przepadli natomiast między innymi: były minister Zaczek, dalej znany organizator ruchu niemieckiego w Galicyi Wszechniemiec von Stransky, chrześc.-socyalni Meyer i Drexel (referent ustawy o ubezpieczeniu społecznem), przywódca agraryuszów niemieckich Zulieger, czeski chrześc.-socyalny Myslivec i były poseł Eldersch.

Wiedeń, 21 czerwca.

Dzięki wyborom wiedeńskim, socyaliści, którzy w Czechach ponieśli bardzo znaczne straty, wyjdą z wyborów albo bez strat, albo też z małym zyskiem. Dotąd mają socyaliści 83 mandatów, brak zaś rezultatu z wyboru 10 okręgów.

Pogrom chrześc.-socyalnych.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 czerwca.

Wynik wczorajszych wyborów ścisłych wywołał jeszcze większą sensacyę, niż wybory główne. Z wyjątkiem 31 okręgu, wszyscy kandydaci chrześc.-socyalni przepadli, a wyszli natomiast kandydaci socyalistyczni lub niemiecko-narodowi. — Nie uzyskali więc mandatu wszyscy przywódcy chrześc.-socyalni, jakoto: Lichtenstein, Gessmann, Weiskirchner (padł w obu okręgach), Pattai, burmistrz Neumayer, Steiner, b. minister Wittek, Sturm i inni.

O rozmiarach pogromu partyi chrześc.-socyalnej świadczy następująca statystyka z miasta Wiednia: Wiedeń ma 33 posłów, z czego obecnie wybrano: 19 socyalistów, 10 niemiecko-postępowych, 3 chrześc.-socyalnych, 1 przywódcę frondy chrześc.-socyalnej (pos. Heilinger). W dawnym zaś parlamencie stosunek sił był następujący: chrześc.-socyalni 20 posłów (stracili obecnie 17), niemiecko-postępowi 3 (zyskali 7), socyaliści 10 (zyskali 9). Socyalista Schuhmeier zdobył wczoraj drugi mandat.

Ale nietylko w Wiedniu lecz i na prowincyi chrześc.-socyalni ponieśli klęskę. Stracili bowiem kilka mandatów w Tyrolu, Przedarulanii, Styryi i Karyntyi. Zyskali natomiast jeden mandat na Bukowinie, gdzie zwyciężył kandydat chrześc.-socyalny Hruszka przeciw Lucyanowi Brunnerowi.

Klęska chrześc.-socyalnych w tych rozmiarach była ogromną niespodzianką. Sądzono, że niemiecko-narodowi oddadzą swe głosy na chrześc.-socyalnych kandydatów. Udział wyborców był wczoraj nadzwyczaj silny.

Niechęć ku chrześc.-socyalnym objawiła się w radosnych okrzykach, jakiemi tłumy przyjmowały każdą wiadomość o ich klęsce. W niektórych ulicach iluminowano domy. W dzielnicy Leopoldstadt kilkutysięczny tłum urządził manifestacyę pos. Schuhmeierowi, czemu policya z początku chciała przeszkodzić, ale kiedy Schuhmeier wezwał demonstrantów do spokoju, policya nie miała powodu do wkroczenia

W innych dzielnicach urządzono również tryumfalne pochody. Z powozu, którym jechał poseł Heilinger, wyprzągnięto konie i w tryumfie odniesiono go do domu.

W XVIII dzielnicy, gdzie kandydat niemiecko-postępowy Pollauf zwyciężył kandydata chrześcijańsko-socyalnego, urządzono korowód z pochodniami. Pollauf wygłosił przemowę do kilkutysięcznego tłumu i zaprosił wszystkich na kolacyę.

Wybrany w I dzielnicy Wiednia pos. Neumann, przeciw któremu walczył b. minister Wittek, wystosował telegram z wyrazami hołdu do kancelaryi gabinetowej cesarza, jako poseł z tej dzielnicy, w której znajduje się zamek cesarski. Poseł Neumann oświadcza, że poczuwa się do obowiązku złożenia hołdu cesarzowi, jako twórcy powszechnego prawa głosowania.

Dymisya ministra Weiskirchnera.

Wiedeń, 21 czerwca.

O godz. 9 wieczór zebrała się Rada ministrów na posiedzenie, na którem zajmowano się wynikiem wyborów. Tuż po tem posiedzeniu **minister handlu Weiskirchner wręczył swoją dymisyę.**

Wybory ścisłe w Wiedniu.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 czerwca.

Wybory ścisłe w Wiedniu dały następujący rezultat w dzielnicach:

Śródmieście: Kuranda (niem. post.), Wieninger (chrześć.-socyalny).
Wybrany Kuranda.
Neumann (niem. post.), Wittek (chrześć.-soc.).
Wybrany Neumann.
Leopoldstadt: Ofner (niem. post.), Kienboeck (chrześć.-soc.).
Wybrany Ofner.
Schuhmeier (soc.), Kienboeck (chrześć.-soc.).
Wybrany Schuhmeier.
Landstrasse: Silberer (soc.), Pronazka (chrześć.-soc.).
Wybrany Silberer.
Winarsky (soc.), Steiner (chrześć.-socyalny).
Wybrany Winarsky.
Wieden: Zenker (niem. post.), Schmidt (chrześć.-soc.).
Wybrany Zenker.
Margareten: Domes (soc.), Sturm (chrześć.-socyalny).
Wybrany Domes.
Mariahilf: Reifmüller (soc.), Anderle (chrześć.-socyalny).
Wybrany Reifmüller.
Leuthner (soc.), Pattai (chrześć.-socyalny).
Wybrany Leuthner.
Neubau: Denk (niem. post.), Hierhammer (chrześc.-soc.).
Wybrany Denk.
Ganser (niem. post.), Pabst (chrześcijańsko-soc.).
Wybrany Ganser.
Josefstadt: Hartman (soc.), Heilinger (samodzielny chrześc. soc.).
Wybrany Heilinger.
Alsergrund: Hock (niem post.), minister Weisskirchner (chrześc.-soc.).
Wybrany Hock.
Winter (soc.), minister Weisskirchner (chrześc. soc.).
Wybrany Winter.
Simmering: Widholz (soc.), Benda (chrześc. soc.).
Wybrany Widholz.
Meidling: Wutschel (socyal.), Loewenthal (partya rękodzielnicza).
Wybrany Wutschel.
Hietzing: Schiegl (soc.), burmistrz Neumayer (chrześc.-soc.).
Wybrany Schiegl.
Fünfhaus: Forstner (socyal.), Schneider (chrześc.-soc.).
Wybrany Forstner.
Hernals: Volkert (soc.), Kunschak (chrześc. soc.).
Wybrany Volkert.
Währing: Waber (niem. post.), ks. Lichtenstein (chrześc.-soc.).
Wybrany Waber.
Pollauf (niem.-post.), Tomola (chrześc.-soc.).
Wybrany Pollauf.
Doebling: Siegl (socyal.), Kuhn (chrześc.-soc.).
Wybrany Kuhn.

Wiedeń, 21 czerwca.

Z okazyi wczorajszych wyborów ścisłych nie przyszło w Wiedniu do żadnych znaczniejszych wykroczeń. Ruch wyborczy w kilku okręgach był bardzo ożywiony. Policya musiała kilkakrotnie interweniować przy starciach. Aresztowano ogółem 187 osób

Wybory w Austryi Górnej i Dolnej.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 21 czerwca.

Krems: Weidenhoffer (niem. post.), Schlinger (soc.).
Wybrany Schlinger.
Zwettl: Kittinger (niem. nar.), Hackenberg (soc.).
Wybrany Kittinger.
Mittelbach: Gessmann (chrześc.-soc.), Wedra (niem. post.).
Wybrany Wedra.
Baden: Schürff (niem. post.), Richter (soc).
Wybrany Schürff.
St. Pölten: Polke (soc.), Schmidt (chrześc.-soc.).
Wybrany Polke.
Lilienfeld: Bretschneider (socyal.), Lenz (chrześc.-soc.).
Wybrany Bretschneider.
Tulln: W okręgu wiejskim stanęło do wyboru ścisłego dwóch chrześcijańsko-socyalnych: Lechner i ks. Scheicher.
Wybrany Scheicher.
Moedling: (Okręg wiejski) Korinek (soc.), Kemetter (chrześc.-soc.).
Wybrany Kemetter.
Schwechat: Parrer (samodzielny chrześc.-soc.), Haber (chrześc.-soc.).
Wybrany Perrer.
Mistelbach: (Okręg wiejski). Również stanęło dwóch chrześcijańsko-socyalnych Bogendorfer i Veith.
Wybrany Bogendorfer.

Linz, 21 czerwca.

Urfar: Winter (niem. nar.), Brandl (chrześc.-soc.).
Wybrany Brandl.

Z Bukowiny.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Czerniowce, 21 czerwca.

W Radowcach upadł kandydat żydowski Brunner; wybrany Hruschka (chrześc. soc.).

Inne wyniki na Śląsku.

(Telegr. „N. Reformy".)

Opawa, 21 czerwca.

Wczoraj odbyły się wybory ścisłe w kilku okręgach, które dały następujący rezultat:

Frywałd. W okręgu miejskim wybór ścisły między Oberleithnerem (niem. nar.) i Czechem (soc.).
Wybrany Oberleithner.
Freudental. Wybór ścisły między Freislerem (niem. nar.) a Elderschem (soc.).
Wybrany Freisler.
Bielsko. - Wybór ścisły między Güntherem (niem.-nar.) a Angermayerem (chrześć. soc.).
Wybrany Günther.
Frywałd. W okręgu wiejskim wybór ścisły między Seidlem (niem. partya robotnicza) a Müllerem (soc.).
Wybrany Seidl.
Odrywa. Wybór ścisły między Herzmańskym (niem. nar.) a Trenką (soc.).
Wybrany Herznansky.
Opawa. Wybór ścisły między Rolsbergiem (czes. nar.) a dr. Wittem (soc.).
Wybrany Rolsberg.
Frydek. Wybór ścisły między Pospiszilem (soc. ant. czes.) a Pawlokiem (czeski agr.).
Wybrany Pawlok.

Na Morawach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berno, 21 czerwca.

Wybrani zostali: Młodoczech Szileny, agraryusze Mechura, Pokorny i Rozkoszny, socyaliści-autonomiści Hybesz, Tusar, Vanek i Filipinsky, klerykał Schamalik; z Niemców dotąd Redlich (niem. post.).

Przerów, 21 czerwca.

Upadł tu Staroczech dr Zaczek przeciw czeskiemu socyaliście Markowi.

Berno, 21 czerwca.

Na Morawach wybrani jeszcze socyaliści Stejskal, Chorwat, Koneczny, Swoboda i Prokesz.

Wybory ścisłe w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 21 czerwca.

W Czechach prawie wszędzie zwyciężyli kandydaci kompromisowi, tylko w jednym czy dwóch okręgach socyaliści mają widoki powodzenia, tak, że Związek czeski straci prawdopodobnie 1 lub 2 mandaty. — Sądzą, że Związek czeski liczyć będzie conajmniej 80 członków zamiast 83. Natomiast socyaliści czescy zyskali dotąd jeden mandat, a może zdobędą i drugi, tak, że zamiast 24 mandatów, będą mieć 25 lub 26

Na Morawach zdobyli czescy socyaliści 6 mandatów i tem powetowali straty, poniesione w niektórych okręgach w Czechach. Natomiast w niemieckich okręgach w Czechach socyaliści ponieśli ogromne straty, na korzyść niemiecko-narodowych.

Praga, 21 czerwca.

Dotąd znany jest następujący wynik wyborów:

Wybrani zostali kompromisowi kandydaci czescy: Exner (przeciw dotychczasowemu posłowi socyalistycznemu Niemecowi), Franta i Formanek; agraryusze czescy: Zdarsky, Kotlant, Rydlo, Chaloupka, Velich, Sedlak, Janovec, Spaczek, Vojta Krż; z czeskiej partyi prawnopaństwowej: Kalina i Slaviczek; socyaliści czescy: Jiraszek i Hnatek. W okręgach niemieckich radykali: Mühlwerth, Wichtl, Schreiter; agraryusze: Spiess, Mayer, Maixner i Goll; postępowiec Bachmann, niem.-narodowi: Langenhan (przeciw socyaliście Karpelesowi) i Kindermann; Wszechniemiec Wüst, chrześcijańsko-socyalny Jerżabek przeciw b. posłowi socyalistycznemu Hannichowi.

Praga, 21 czerwca.

Między innymi wybrani: niezawisły socyalista Starck, Wszechniemiec Jäger, niemieccy radykali Hummer, Tobisch, Heine i Berndt; socyalista Hilebrand (przeciw Wszechniemcowi Stransky'emu), przywódca agraryuszów niemieckich Damm; z niemieckiej partyi robotniczej Kirsch; z Czechów: Prunar (czeska partya państwowa), dr Raszyn i Kratochwil (Młodoczesi), Zahradnik (samodzielny agraryusz) i in.

Krwawe wybory w Pilźnie.

Pilzno. Zwyciężył tu p. Fressl, przeciw któremu kandydował przywódca czeskich socyalistów Soukoup. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przyszło do ostrych starć między socyalistami a czesko narodowymi. Policya była bezradną, zrobiła użytek z broni. Siedm osób rannych.

Salcburg, Styrya, Karyntya.

Salcburg, 21 czerwca.

W Salcburgu odbył się wybór ścisły między Stoelzlem (niem. narod.) a Preusslerem (soc. dem.).
Wybrany Stoelzl.
W Hallein do wyboru ścisłego stanęli Hueber (niem. nar.), Winternigg (soc.)
Wybrany Hueber.

Grac, 21 czerwca.

W pierwszym okręgu miasta odbył się wybór ścisły między Hofmannem (niem. nar.) a Neunteuflem (chrześc. soc.).
Wybrany Hofmann.
W okręgu drugim: między Wastianem (niem. rad.) a Ausobskym (soc.)
Wybrany Wastian.
St. Gallen: Taubier (soc.), Neunteufel (chrześc. soc.).
Wybrany Neunteufel.
Leibnitz: Rauter (niem. narod.), Malik (Wszechn.).
Wybrany Malik.

Celowiec, 21 czerwca.

Wybrani: Steinwender, Lukounik, Pongraz i Hoffer, wszyscy z partyi niemiecko ludowej, nadto socyalista Riese.

Wybór w Lublanie.

(Tel. „N. Reformy".)

Lublana, 21 czerwca.

W mieście odbył się wybór ścisły między liberałem Ravnikarem a klerykałem Gregorcicem. **Wybrany Ravnikar.**

Tyrol, Przedarulania, Tryest

(Telegr. „N. Reformy".)

Insbruk, 21 czerwca.

Wybrani liberali Malfatti i Carli, socyalista dr Batisti.

Bregencya, 21 czerwca.

Upadł wybitny chrześc.-socyalny Drexel. Wybrany Kinz (niem. post.).

Tryest, 21 czerwca.

Wybrany socyalista Pitoni.

Inni wybrani posłowie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 czerwca

W Tyrolu wybrani Gugenberg (chrześc. soc.) i Kraft (niem. nar.), w Gorycyi Gregorin, w Istryi Ricci, w Tryeście soc. Oliva i liberał Gassar.

Wybory z okręgu Nowy Swiat—Stradom.

Kraków, 21 czerwca.

Dzisiaj rozstrzygnie wybór ściślejszy, czy posłem z okręgu Nowy Świat—Stradom ma być socyalista dr Marek, czy kandydat stronnictwa demokratycznego dr Doboszyński.

Wyprzedziła ten wybór niebywała dotąd, terorystyczna agitacya socyalistów i młodzieży wszechpolskiej. Przedstawiciele tych dwóch sprzymierzonych stronnictw obchodzili wszystkie domy i mieszkania, niepokojąc w natarczywy sposób wyborców, aby głosowali za dr. Markiem. Jest to przedsmak teroryzmu, jaki rozwinąć pragnie w mieście ta najnowsza spółka polityczna pod patronatem socyalistycznych posłów.

Wyborcy miasta Krakowa powinni dać na to odpowiedź przy jutrzejszych wyborach. Przedewszystkiem nie dać się teroryzować garstce socyalistów i Wszechpolaków i spieszyć do urny wyborczej. W starym Krakowie jesteśmy jeszcze u siebie w domu. Byłoby uchybieniem powadze obywatelstwa krakowskiego, gdyby ktokolwiek uchylił się od spełnienia swego obowiązku i nie wziął udziału w głosowaniu. Każdy ma zapewniony wolny przystęp do lokalu wyborczego, gdzie doręczona mu będzie karta do głosowania i gdzie będzie mógł wypisać na niej nazwisko kandydata poselskiego.

Wszelkich wyjaśnień udzielać będą zwolennikom kandydatury dra Doboszyńskiego

Biura wyborcze komitetu demokratycznego, pomieszczone w następujący sposób

Dla wyborców od litery A—J, głosujących w sekcyi I przy placu Jabłonowskich, przy ulicy Studenckiej, róg ul. Garncarskiej.

Dla wyborców od litery K—P, głosujących przy ulicy Bernardyńskiej w sekcyi II, — przy tejże ulicy Bernardyńskiej, l. 9.

Dla wyborców od litery R—Z, głosujących w sekcyi III przy ul. Dietla, róg Zielonej, — w hotelu Kleina przy ul. św. Gertrudy.

Wreszcie biuro wyborcze dla rękodzielników i przemysłowców w pałacu Spiskim.

Wszystkie Biura oznaczone będą stosownemi napisami i chorągwiami czerwono-białemi.

Krwawe wybory w Drohobyczu.

(Telefonem.)

Lwów, 21 czerwca.

Dzienniki przynoszą szerokie opisy krwawego zajścia podczas poniedziałkowych wyborów w Drohobyczu.

„Wiek Nowy" donosi z Drohobycza: Jak twierdzą w Drohobyczu, przed strzałami nikt nie wezwał tłumu do rozejścia się, ani nie przestrzegł przed skutkami strzałów. Jest natomiast pewne, że komisarz Łyszkowski i władze cywilne ze swej strony starali się przeszkodzić komenderującemu oficerowi następstwa jego postępowania i zaklinali go, aby nie robił użytku z broni. Nie pomogło — padła salwa. Tłum przerażony rozbiegł się na wszystkie strony, zostawiając na miejscu zabitych i rannych. **Wojsko strzelało nawet do uciekających.** Dowodzi tego fakt, że wielu zabitych ma rany postrzałowe w tyle głowy. Wojsko po strzałach cofało się na pierwotnie zajmowane stanowisko, zostawiając wolne pole dla akcyi ratunkowej, którą kierował z energią i poświęceniem p. Klemensiewicz. Z ciężko rannych, odwiezionych do szpitala, 8 osób znajduje się w stanie groźnym i, zdaje się, lada chwila skona.

W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 2 po północy przybył do Drohobycza nowy oddział kawaleryi i piechoty, oraz oddział z karabinami maszynowemi ze Stryja. Obawiają się powtórzenia się rozruchów z okazyi pogrzebu ofiar.

Na ulicach miasta pusto i cicho; tu i ówdzie widać tylko przeciągające patrole wojskowe. — Na bruku w ulicy, na której się rozegrała katastrofa, widać zakrzepłe kałuże krwi. W ścianach niektórych domów widać kule.

Dalej donosi „Wiek Nowy": Jeden z poważnych obywateli, który od początku był świadkiem krwawego zajścia, zaznacza, że całą winę rozlewu krwi należy przypisać syonistom. Katastrofę spowodowała bójka między syonistami a wojskiem. — W dalszym ciągu opowiada ów obywatel, że gdy o godz. 2 po południu nadszedł z Tustanowic tłum robotników, syoniści połączyli się z nimi i na czele tej masy stanęli trzej agitatorzy syonistyczni, a mianowicie Oskar Aleksandrowicz, Saul Suchorostow i dr Wilder. Pod ich wodzą tłum szedł na lokal agitacyjny dra Loewensteina. Pewien akademik ruski, nazwiskiem Fedyczak, widząc, co się dzieje, stanął na kupie kamieni i przemówił, chcąc wzburzony tłum uspokoić, ale wówczas dr Wilder krzyknął: Hańba mu! Naprzód! Nie bójcie się! — Wzburzony tłum wpadł do lokalu agitacyjnego i począł demolować. W tej chwili pojawiło się wojsko. Tłum powitał je kamieniami — i wojsko dało salwę.

„Goniec" donosi z Drohobycza, że w poniedziałek przy wyborach padło około 400 strzałów, gdyż strzelanina trwała jedną minutę.

Wszystkich rannych przesłuchano w szpitalu. Zeznali oni wszyscy pod przysięgą, że wojsko nie wzywało wcale do rozejścia się i że tłum nie dał żadnego powodu do strzelaniny. Wojsko poszło do ataku na bagnety, kłując uciekających, a nawet trupy, czego dowodzi fakt, że zwłoki zabitego Władysława Wieczyńskiego, który padł od trzech kul, są pokłute bagnetem. Wszyscy zabici i ranni otrzymali kule w plecy.

„Gazeta narodowa" donosi z Drohobycza, że cała awantura przy wyborach była spowodowana przez burmistrza Borysława Schutzmanna i skierowana nie przeciw drowi Loewensteinowi, ale przeciw staroście Piątkiewiczowi, który zażądał usunięcia Schutzmanna z urzędu burmistrza, jako człowieka, mającego na sumieniu nieczyste sprawki i w tej sprawie odniósł się przed 3-ma miesiącami do namiestnictwa. Schutzman rozwinął więc przed wyborami kampanię przeciw staroście. — W tym celu postawił wraz z przyjaciółmi jako kontrkandydata dra Loewensteina, niejakiego Balickiego, solicytatora notaryalnego, który był tylko narzędziem w ich ręku. Widząc, że dr Loewenstein przejdzie, postanowili wywołać takie podczas wyborów awantury, aby wybora wogóle nie można było przeprowadzić. Rezultatem tej roboty były — trupy.

„Dilo" pisze w artykule, omawiającym zajście w Drohobyczu: — Salwy nie były potrzebne, a nawet oddano je wbrew postanowieniom wojskowego regulaminu. Nie wezwano tłumu, aby się rozszedł, a oprócz szarży konnicy nie użyto żadnych środków do rozpędzenia tłumów, ale odrazu zaczęto strzelać.

Sambor, 21 czerwca.

Wczoraj wyjechał do Drohobycza dla przeprowadzenia śledztwa prezydent sądu, prokurator i 2 sędziów śledczych.

Oficyalne przedstawienie zajść.

Lwów, 21 czerwca.

„Gazeta Lwowska" w dłuższym artykule pisze między innemi o wydarzeniach w Drohobyczu:

Głosowanie w Drohobyczu rozpoczęło się o godzinie 8 rano, jednakże jeszcze przed przybyciem komisyi wyborczej przed lokalem wyborczym zebrała się dość znaczna liczba wyborców, przeważnie z partyi syonistycznej, którzy widocznie już w nocy tam się ustawili. Koło godz. 7 rano zjawił się przed wejściem do lokalu wyborczego, obstawionego zresztą jedną kompanią wojska, adwokat dr Aberbach z grupą syonistów i zaczął wyprawiać awantury. Groził on komisarzowi Łyszkowskiemu, że poleje się krew dlatego, że komisarz nie chce go puścić wraz z wyborcami do lokalu wyborczego. Do środka nie chciano go puścić dlatego, ponieważ lokal wtenczas był przepełniony wyborcami i czekano, aż część wygłosuje i wyjdzie. Mimo trzykrotnego wezwania dr Aberbach wciąż się odgrażał. Komisarz kazał go odstawić do eskorty wojskowej, a później do starostwa. To podziałało trochę uspokajająco. Jednakże po przesłuchaniu dr Aberbach powrócił przed lokal wyborczy i począł znów się odgrażać i podburzać zebranych wyborców do tego stopnia, że komisarz Łyszkowski musiał odnieść się do komendanta, aby konnica przejechała przez ulicę przed lokalem wyborczym i tem samem tłum uspokoiła.

Przywódcy syonistyczni zaczęli przemawiać do tłumu, aby się nie bał wojska, ponieważ żołnierzom nie wolno podczas wyborów robić użytku z broni. Na to hasło począł tłum rzucać laskami i kamieniami na żołnierzy, a następnie wybijać szyby w lokalu agitacyjnym Loewensteina. Rzucano dalej laskami i kamieniami na konnicę i na żołnierzy, podczas czego zraniono dwóch huzarów.

Skutkiem tego komendant kazał dwom plutonom z najeżonemi bagnetami ruszyć do ataku. Tłum wobec ataku tego począł się cofać ku rynkowi i ruszył ku miastu, gdzie zdemolował kahał, kilka prywatnych mieszkań, wybił szyby w aptece Tobiaszka.

Gdy postawa tłumu poczęła być coraz bardziej groźną, prosił komisarz komendanta, aby lokal otoczyła jeszcze jedna kompania.

Tymczasem tłum wpadł do lokalu agitacyjnego Loewensteina, zdemolował całe mieszkanie i zagrażał sąsiednim mieszkaniom. Wtedy oświadczył komendant komisarzowi, że wyśle tam wojsko celem bronienia bezpieczeństwa ludzi i mienia, jednakże z tem, że gdyby tłum tym razem nie usłuchał, będzie zmuszony kazać wojsku zrobić użytek z broni. Komisarz Łyszkowski prosił komendanta, aby się jeszcze wstrzymał z użyciem broni, przywołał sobie do pomocy komisarza Sobolewskiego, poszedł na gościniec i przedstawił głośno tłumowi, aby się uspokoił i nie wyprawiał gwałtów, bo wojsko będzie musiało zrobić użytek z broni palnej. Na to odezwały się głosy: „Hańba, strzelać nie wolno, nie bójcie się wojska, przy wyborach strzelać nie wolno".

Łyszkowski jeszcze raz próbował odwieść tłum od gwałtów, a później, widząc, że lokal Loewensteina jest dalej demolowany, wpadł do lokalu z kilku żandarmami i chciał aresztować kilku burzycieli. W czasie tego napadł na niego jeden syonista a tłum żydów z ulicy zaczął napierać na komisarza i na żandarmów. Widząc tę groźną sytuacyę, porucznik przyszedł w pomoc Łyszkowskiemu i rozdzielił ulicę plutonem na dwie części. Tłum rzucił się również na żołnierzy, obrzucił ich kamieniami i czynnie im zagrażał, szarpiąc za mundury i łając. Wtedy porucznik, widząc sytuacyę niebezpieczną, dał komendę: „fertig!"

W tym momencie padł z balkonu domu sąsiedniego strzał rewolwerowy. Na te ataki wojsko odpowiedziało strzałami. **Padło 14 osób trupem**, a mianowicie:

Francuski poddany Eugeniusz Bertoletti, profesor języka francuskiego, który, jak twierdzą, miał przypadkowo wychodzić ze sklepu;

Wieczyński, monter gazowni, żonaty, ojciec 4 dzieci, który należał do najporządniejszych ludzi;

Schechter, syn kawiarza, który wyglądał przez okno i trafiony kulą, wypadł na ulicę;

Weingarten, urzędnik prywatny, zajęty w jednej z rafineryi;

Leon Mühl, kupiec

Majech Rappaport, 80-letni starzec, szynkarz;

Kuśnierz, robotnik;

Wałaga, znany awanturnik;

Tatarski, robotnik, awanturnik drohobycki (ma on być przebity bagnetem, a nie trafiony kulą):

Fiakier Koch, z Borysławia;

Wata, gospodarz.

Oprócz tego padły trupem trzy kobiety, rzekomo dwie żydówki i jedna katoliczka, których nazwiska są nieznane.

Nadto jest dwudziestu kilku ciężko rannych, którzy są w szpitalu i 6 lżej rannych, którzy wrócili do Borysławia.

Strzały miały miejsce o godz. 2 po południu. We wtorek przybył z Przemyśla jeszcze jeden batalion piechoty, a nadto wojsko, jakie się z okazyi wyborów znajdowało w pobliskich miejscowościach. Obecnie w Drohobyczu znajduje się 10 kompanij piechoty, 3 szwadrony konnicy i oddział karabinów maszynowych. Komendę nad tem wojskiem objął generał-major Strasser, który przyjechał wczoraj z Przemyśla.

We wtorek mieli dalej przybyć do Drohobycza audytor wojskowy, prokurator z Sambora Scherf i radca dworu Gołkowski, prezydent sądu w Samborze.

Ponieważ wczoraj był dzień targowy, starosta pozwolił, aby do miasta puszczano tylko ludzi ze środkami żywności. Aresztowano 8 osób.

Co do pogrzebu niema jeszcze zarządzeń, bo sąd nie pozwolił jeszcze na pogrzeb. Tłum demonstrujący, do którego wojsko dało ognia, składał się przeważnie z miejscowej młodzieży i robotników, sprowadzonych z Borysławia, ile dzisiaj można się dowiedzieć, przez agitatorów syonistycznych.

Drohobycz, 21 czerwca.

Liczba ofiar zabitych dochodzi do 21. Rannych jest 32. Wczoraj o godz. 6 odbył się pogrzeb 9 ofiar, jednego katolika i 8 żydów. Mimo gęstego deszczu uczestniczyły w pogrzebie tłumy publiczności. W pogrzebie wzięli udział urzędnicy starostwa, aby ewentualnie zapobiedz wygłaszaniu mów. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że w sąsiednich pobliskich wsiach przyszło do rozruchów. Po godz. 8 wieczorem kompania wojska przyprowadziła 12 chłopów ze wsi pobliskich.

Do godz. 9 wieczór nie zaburzono spokoju

Ś. p. Ignacy Petelenz.

Kraków, 21 czerwca.

Zgon ś. p. Ignacego Petelenza wywołał w Krakowie i w całym kraju szczery żal. Dowodem tego są niezwykle liczne kondolencye, jakie rodzina otrzymuje ze wszystkich stron, od przyjaciół, znajomych i uczniów zmarłego. Wczoraj w południe otrzymała wdowa po ś. p. Petelenzu od prezydenta dra Lea następujące pismo:

„Jaśnie Wielmożna Pani! Głęboko wzruszony tak niespodziewaną śmiercią czcigodnego małżonka Jaśnie Wielmożnej Pani, męża wielkich zasług, dzielnego polityka, zawsze chętnego obrońcy spraw narodowych polskich, pospieszam złożyć Jaśnie Wielmożnej Pani najszczersze wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Pozostaję z wysokiem poważaniem i szacunkiem *Juliusz Leo*".

Poseł dr German przysłał na ręce wdowy p. Maryi Petelenzowej następujący telegram ze Lwowa:

„Do głębi wzruszony żałobną wieścią przesyłam czcigodnej Pani w swojem i mojej rodziny imieniu najszczerszy wyraz prawdziwego współczucia. Straciłem w Nim drogiego przyjaciela, a kraj najzacniejszego obywatela. *Dr German*".

Nadto złożyli rodzinie zmarłego liczne bardzo kondolencye listowne, lub osobiste, profesorzy ze szkół realnych i gimnazyów krakowskich, oraz szereg wybitnych obywateli krakowskich.

Zwłoki ś. p. dra Petelenza spoczywają w mieszkaniu, znajdującem się na parterze w gmachu I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się we czwartek o godzinie 4 po południu z gmachu I. szkoły realnej wprost na cmentarz.

Z powodu zgonu ś. p. Ignacego Petelenza, odbyło się wczoraj wieczorem, w lokalu „Nowej Reformy" posiedzenie wydziału Towarzystwa demokratycznego, którego prezesem był nieodżałowanej pamięci zmarły obywatel. Po złożeniu hołdu jego pamięci, uchwalono złożyć wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie ś. p. Ignacego Petelenza i wyrazić hołd jego pamięci na pogrzebie. W tym celu imieniem Towarzystwa i Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego przemówi na pogrzebie dr Ernest Bandrowski. Nadto imieniem stronnictwa i Towarzystwa złożony będzie wieniec na trumnie ś. p. Ign. Petelenza.

Redakcya nasza otrzymała szereg kondolencyj z powodu zgonu ś. p. Ignacego Petelenza. Między innymi nadesłali depesze dziennikarze wiedeńscy pp. Kwaszewski i Inlender, pos. German ze Lwowa.

Redaktor „Nowin" w Krakowie p. Ludwik Szczepański nadesłał na ręce red. Konopińskiego następujący list:

Wielmożny Panie Redaktorze! Proszę przyjąć wyrazy niekłamanego żalu z powodu zgonu ś. p. dra Ignacego Petelenza. Przedwczesna, tak niespodziewana śmierć tego przezacnego obywatela i działacza politycznego, który i mnie osobiście — jak zresztą wszystkim, którzy się z nim zetknęli, okazywał ujmującą życzliwość, szczerze i głęboko mnie zasmuciła. W imieniu swojem i swojej redakcyi łączę się z Wami sercem w uczuciu żałoby, która dziś kirem okryła miasto nasze, tracące w zmarłym czcigodnego obywatela, dzielnego szermierza idei demokratycznej, zawsze chętnego do pracy dla dobra miasta i kraju. *Ludwik Szczepański.*

Kronika.

Kraków, środa 21 czerwca.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Carmen".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Krowoderskie zuchy".

Prezydyum krakowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół wyższych zaprasza P. T. członków koła do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dra Ignacego Petelenza in corpore.

Wręczenie odnowionego dyplomu doktorskiego. W poniedziałek 26 b. m. o godzinie 12 odbędzie się w Auli uniwersytetu uroczyste wręczenie emerytowanemu profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego, drowi Maciejowi Jakubowskiemu, odnowionego dyplomu doktora medycyny, który uzyskał na tutejszym uniwersytecie przed pięćdziesięciu laty. Karty wstępu wydawać będzie kancelarya uniwersytetu w godzinach urzędowych (9—1), począwszy od piątku.

Zgromadzenie przemysłowców, drobnych rękodzielników i stróżów. Onegdaj odbyło się w sali Rady miejskiej zgromadzenie przedwyborcze stróżów i drobnych rękodzielników pod przewodnictwem p. Gołąba, który zagaił zebranie, podnosząc sprawę narodowej kandydatury dra Doboszyńskiego na Nowym Świecie. Następnie przemówił p. Cap i w dłuższej mowie, w której w ostrych słowach potępił taktykę socyalistów, zalecał kandydaturę dra Doboszyńskiego.

P. Język wezwał w gorących słowach zebranych do rozwagi nad sytuacyą, która jest groźną; obecnie nie ma czasu na długie dyskusye, gdyż obowiązek narodowy jest jeden, a ten nakazuje głosować na dra Doboszyńskiego.

Następnie przemawiali jeszcze pp. Bigaj, Giędłek oraz p. Pałczyńska, która również wzywała do popierania kandydatury narodowej.

Wśród okrzyków „precz z socyalistą" uchwalono następującą rezolucyę: „Zgromadzeni uchwalają jednogłośnie popierać kandydaturę p. dra Adama Doboszyńskiego, jako posła narodowego".

Po ogłoszeniu rezolucyi, zebrani, powstawszy, odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła" i ze spokojem opuścili salę obrad.

† **Konstancya z Dembowskich Wiśniewska**, wdowa po ś. p. Władysławie Wiśniewskim, przeżywszy lat 65, zmarła w Krakowie dnia 19 czerwca 1911. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej dzisiaj, we środę, dnia 21 b. m. o g. 5 po południu. — Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie jutro, we czwartek, w kościele św. Anny, o godz. 9 rano.

Zmarła była matką żony p. dra Adama Doboszyńskiego.

Nowa republika.

(Tel. „N. Reformy").

Lizbona. Orędzie, jakie wydał rząd prowizoryczny, podkreśla, że rewolucya była następstwem nieszczęsnej działalności domu Braganza. Dla wzmocnienia republiki było koniecznem przedłużenie dyktatury. Republika musiała walczyć z klerykalizmem, z którego strony wyszłe publikacye zawierają znamiona zdrady stanu.— Orędzie wskazuje na reformy, wdrożone przez rząd, oraz że potrafił on zniżyć podatki konsumcyjne bez zaciągania pożyczki. Nowy rząd został uznany przez wielkie narody. Publiczność z zaufaniem śledziła prace reform. — Stosunki międzynarodowe określić można jako stanowisko pełne godności, co nie zawsze miało miejsce za poprzednich rządów monarchistycznych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski